

# DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PIŚMO W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE WYCHODZI CODZIENNIE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), czwartek, dnia 16 stycznia 1936 r.

Nr. 12

Jerzy Gutsch

## Dramat dwudziestej wiosny

Nowy okres pracy młodzieży akademickiej rozpoczął się pod znakiem — niepokoju. Przeważający odsetek studentów (a także ich rodziców) silił w obliczu palącego problemu: z czego zapłacić czesne? Czesne to bynajmniej nie stanowi sumy małej, gdyż od roku 1932-go obowiązuje na wszystkich uczelniach podwyższone opłaty: od 250 do 300 zł rocznie.

Najlepszym dowodem, jak dalece sprawa czesnego dojrzała do uregulowania, — jest zjazd rektorów w szkołach akademickich pod przewodnictwem min. Świętosławskiego w Warszawie, na którym to zjeździe wyłoniono specjalną komisję dla zbadania tej sprawy.

\*

Sytuacja materialna młodzieży akademickiej jest naprawdę bardzo ciężka. Co najmniej 90 proc. tej młodzieży pochodzi ze sfer niezamożnych: urzędniczych, drobnokupieckich, robotniczych i włościańskich. Są wśród nich ludzie pracowici i zdolni. Chodzi też przede wszystkim o tych, co chcą uczyć się, pracować. Muszą się jednak utrzymać sami, bo rodziców nie stać na kosztowne studia i życie w wielkim mieście. Skąd na to wziąć? Dawniej poważną pozycję dochodową w życiu studenta stanowiły — lekcje. Dziś na utrzymanie się z tego źródła nie można liczyć. A więc praca zarobkowa?

Tu czy tam uda się może słuchaczowi wyśzej uczelni dostać skromną posadkę. Jakże często jednak szef urzędu czy instytucji szuka tylko okazji (znany takie wypadki), aby wytknąć studentowi, że właściwie... „nie ma prawa do zabierania posady innym“. Jak gdyby istniało prawo do... głodowania! Zresztą posady przyznawane młodzieży akademickiej są przeważnie niskie i opłacane i wskutek tego nie wystarczają na sumienne, a kosztowne studia.

— Pozostają — stypendja. Dochodzą one do poważnej sumy półtora miliona złotych. Jest to jedna z najpoważniejszych form w całości kształtowania pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej. Cóż z tego jednak, kiedy tylko niewielki odsetek kandydatów stypendjum naprawdę otrzymuje: reszta z pomocy pieniężnej skorzysta nie może.

Coraz częstsze są wypadki, że słuchacz mieszka „kątami“, podejmuje się prac dorywczych, b. męczących i w niehygienicznych warunkach, a przedewszystkiem — głoduje. Organizacje, powołane do udzielania pomocy młodzieży akademickiej, nie posiadają wystarczających środków. T.M.A. tylko na pewnym odcinku zadanie to spełnia.

Pauperyzacja wśród tych, co kiedyś stać się mają elitą społeczeństwa, jest więc problemem niepokojącym.

\*

Pojawiają się głosy, że w Polsce jest nadprodukcja młodzieży studjującej. 50 tysięcy słuchaczy na wyższych uczelniach, to liczba, dla której w normalnych warunkach nietrudno byłoby znaleźć pracę. Co innego — w okresie kryzysu. Przypatrzmy się jaka jest liczebność młodzieży akademickiej w innych krajach. A więc na 100 tys. mieszkańców przypada w:

Francji	202 studentów
Czechosłowacji	230 „
Włosech	145 „
Japonii	244 „
Polsce	157 „

Zajmujemy więc znacznie dalsze miejsce, za Francją, Czechosłowacją, nawet Japonją. Czy rynek pracy zdoła wchłonąć tę masę absolwentów szkół akademickich? Bezrobocie pracowników umysłowych — ciągle jeszcze poważna cyfra — zdaje się potwierdzać fakt

## Polskie samochody lepsze od włoskich

### BUDŻET WOJSKA NA KOMISJI SEJMOWEJ

#### Wielkopolanin Dr. Kręglewski odstania przed komisją sejmową tajemnice motoryzacji kraju

Warszawa, 15 I. — Jak już donosiliśmy wczoraj, komisja budżetowa rozpatrywała budżet Min. spraw wojskowych.

Po przemówieniu pos. Duchy członkowie komisji udali się wraz z przedstawicielami M. S. Wojsk. z ministrem gen. Kasprzycem na czele do Państwowych Zakładów Inżynierii, celem zwiedzenia fabryki samochodów

Tam powitał przybyłych naczelny dyr. zakładów inż. dr. Kręglewski. Dyr. Kręglewski w obszernym przemówieniu zaznajomił komisję ze stanem produkcji samochodów osobowych i półciężarowych oraz motocykli, wskazując na znaczne zwiększenie się obrotu. Produkcja odbywa się całkowicie w kraju z surowców pochodzenia krajowego i drobny — tylko wyjątkami (6—7 proc.). W najbliższej przyszłości udział produkcji zagranicznej będzie jeszcze znacznie ograniczony. Motocykle ciężkie są robione niemal całkowicie z surowca krajowego (97—98 proc.). Produkcja polskiego Fiata pod wielu względami stoi wyżej od zagranicznej. Gdy jeden z instruktorów włoskich nabył dla siebie wóz polskiego Fiata i pokazywał go później w odczytaniu, wszyscy przypuszczali, że wóz ten został specjalnie dla

niego zrobiony. Choć był to wóz produkcji seryjnej. Widoki na przyszłość są znacznie zależne od skłonności naszego rynku, która na lata najbliższe jest ograniczona do około 6.000 samochodów rocznie. Są jednak niewątpliwie wielkie możliwości potencjalne i problem motoryzacji może być stosunkowo szybko rozwiązany.

Następnie członków komisji oprowadzano po zabudowaniach fabrycznych, na dziedzińcu zaś odbył się pokaz samochodów i broni pancerniej.

Popołudniu o godz. 17-ej komisja przystąpiła do dyskusji nad referatem posła Duchy. Liczni mówcy jednomyślnie podnosili wielkie zasługi kierowników wojska w pracy nad stałym potęgowaniem wartości i znaczenia armii jako czynnika obronnego i obywatelskiego w państwie oraz z uznaniem podkreślano wsobótdziałanie armii ze społeczeństwem w różnych dziedzinach.

Pos. Celewicz wysunął w imieniu ludności ukraińskiej szereg postulatów, oświadczając w zakończeniu, że silna i dobrze zaopatrzona armia polska leży także w interesie narodu ukraińskiego, wobec czego mówca be-

dział glosował za budżetem M. S. Wojsk.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos minister spraw wojskowych, gen. Kasprzycki, dając przegląd całokształtu prac wojska, zwłaszcza związanych z wykształceniem i przemyśleniem wojennym oraz zaopatrzeniem.

Co do statystyki przestępczości w armii minister stwierdził następujące z roku na rok polepszenie, co dodatnio świadczy o morale wojska.

Armia przygotowana do surowych wymagań wojny pod rozkazami generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rvdza-Smizłego oczekuje od przedstawicielstwa narodowego gorącej zachęty do pracy i okazania zrozumienia dla jej interesów, które nie są niczym innym jak interesem całego narodu. Musimy być ciągle za wskazaniem wielkiego wodza Marszałka Piłsudskiego

Preliminarz M. S. Wojsk. przyjęto w brzmieniu przedłożenia rządowego.

## Ostatnia seria dekrełów gospodarczych

Warszawa, 15 b. m. W dzisiejszym Dzienniku Ustaw R.P. ukazały się ostatnie dekrety, jakie wydano na podstawie pełnomocnictw.

W dzisiejszym Dzienniku ogłoszono więc m. i. dekret o konwersji pożyczek, dekret o reformie podatku obrotowego, dekret o ordynacji podatkowej oraz te wszystkie dekrety, które uchwalone zostały na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów.

W ten sposób więc dziś zakończona została prowadzona w ciągu dwóch miesięcy akcja dekretowa.

## Nowy szef kancelarii cywilnej?

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższej przyszłości ustąpić ma z zajmowanego stanowiska szef kancelarii cywilnej dr. Stanisław Świdziński. Według pogłosek objąć ma ją koby jedno z województw.

Co do następcy na stanowisku szefa kancelarii cywilnej P. Prezydenta R.P. wymieniane są następujące kandydatury: wicemarszałek Sejmu Sędziowski, były wojewoda lubelski plk. Świdziński, wreszcie obecny szef biura Senatu Piasecki. Mówi się równocześnie o możliwości objęcia przez p. Piaseckiego stanowiska szefa gabinetu ministra W.R. i O.P.

## Na Zamku

Warszawa, 14. I. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś p. prezesa rady ministrów Kościłkowski, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

## OBYWATELE!

Miesiąc od 15 stycznia do 15 lutego poświęcony jest zbiórce na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Zbiórka odbywa się w całym kraju. Protektorat nad nią objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Trzeba, aby zawsze ofiarna Wielkopolska spełniała i tym razem swój patriotyczny obowiązek.

Wiemy, że społeczeństwo nasze ponad miarę jest przeciążone różnymi świadczeniami. Wiemy, że szerokie rzesze obywateli ciężko walczą o utrzymanie bytu. A jednak trzeba odwołać się do szerszych sfer do ofiarnych serc o drobne chociaż datki na szkolnictwo polskie zagranicą. Na ofiary nasze czekała setki tysięcy dzieci polskich zagranicą, które trzeba nauką polską zachować dla polskości.

Na Wasz grosz ofiarny. Obywatele, czekała ojcowie milionów rodzin polskich rozstanych po całym świecie, licząc na pomoc w wychowaniu swych dzieci na dobrych, i Ojczyznę związanych Polaków.

Czem jest walka o naukę w języku ojczystym, czem jest walka o szkołę polską wewnątrz w Wielkopolsce bardzo dobrze. Czy trzeba przypominać sprawę wrzesińską. Czy Września i ówczesny strajk szkolny nie są najserdeczniejszym apelem i dziś jeszcze do ofiarności Wielkopolski na rzecz pomocy oświatowej dla Polaków za granicami państwa? Niech nikt więc nie odmówi swych datków w tym miesiącu zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Niech każdy przyłączy się do akcji Wojewódzkiego Komitetu Zbiórki, do którego pod protektoratem Pana Wojewody Poznańskiego Artura Maruszewskiego należą przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa wielkopolskiego.

Wojewódzki Komitet Zbiórki na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polsk. Zagranicą

Prezjdjum:

(—) Józef Żychliński, Przewodniczący (—) Bernard Chrzanowski (—) Ks. Prałat Teodor Taczak (—) Dr. Antoni Żółtowski.

nadprodukcji ludzi z wyższym wykształceniem. Jak temu zaradzić?

Zamykanie dostępu do wyższych uczelni, podwyższanie opłat, prowadzenie polityki stypendyjnej pod kątem widzenia „zasług“, byłoby pójsciem po linii najmniejszego oporu.

Trzeba raczej uregulować normalny dopływ narybku pracowniczego do warsztatów pracy.

Jakże może młodzież z dyplomem wyższej uczelni znaleźć pracę i zarobek, jeśli i tyłu jeszcze ludzi zajmuje po kilka dobrze płatnych stanowisk, w urzędach tworzy się synekury, młodzi emeryci otrzymują posady w instytucjach państwowych i samorządowych,

a naczelną stanowiska często zajmują ludzie niefachowi.

Poważne instytucje przemysłowe, handlowe czy społeczne, prowadzą krótkowzroczną politykę personalną. Angażują nowego pracownika dopiero wtedy, gdy jest wolny etat. Nie myślą zupełnie o zapewnieniu instytucji wykwalifikowanego narybku spośród młodzieży z wyższym wykształceniem. Ogromna większość tego narybku wciąż jeszcze stoi poza nawiasem życia i tylko drobny odsetek posuwa się normalnie naprzód. Nic dziwnego, że rozgorączczenie wzrasta.

Dalcy jesteśmy od myśli, aby „problem młodych“ rozumieć w sensie przyznawania

przywilejów z tytułu... młodości. Fachowość, doświadczenie, wysoki poziom etyczny — pozostaną najważniejszymi kwalifikacjami, bez względu na wiek.

Musimy kiedyś odejść. Nasze warsztaty pracy zajmą — inni ludzie — następnego pokolenia. O tych następcach trzeba pamiętać i tak ich wychować, aby mogli dobrze, sumiennie, z entuzjazmem i zrozumieniem roli służby publicznej, kontynuować naszą pracę. Jest to przecież kwestia niedalekiego jutra.

A dziś? Współdziałajmy chociaż czynnie i wydajnie w akcji pomocy młodzieży akademickiej.

# Konwersja państwowych pożyczek wewnętrznych

## Nowy papier wartościowy nosić będzie nazwę „pożyczki konsolidacyjnej”

Warszawa, 15. I. — Rada ministrów wśród uchwalonych ostatnio projektów dekretów przyjęła również przedłożony przez ministra skarbu WAŻNY DEKRET O KONWERSJI PAŃSTWOWYCH POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH I UREALNIENIE PROGRAMU ICH UMORZENIA. Zagadnienie to nie mogło być pominięte wśród ostatnich prac rządu, zmierzających do wznowienia podstaw finansowych skarbu Państwa.

### Celem odciążenia skarbu i społeczeństwa

Państwowe pożyczki wewnętrzne — jak wiadomo — emitowane były w różnych okresach i warunkach. Kryzys gospodarczy już oddawna wysunął potrzebę konsolidacji tych pożyczek, podobnie, jak zostało to dokonane w zakresie szeregu zobowiązań prywatno- i publiczno-prawnych, ponadto — niesharmonizowanie z sobą planów umorzeń poszczególnych pożyczek państwowych w najbliższym czasie musiałoby z konieczności wywołać większy nacisk na zwiększanie wydatków skarbu Państwa, związanych nie tylko z oprocentowaniem, ale i z wykupem tych pożyczek. Jasnym zaś jest, że w wytworzonych warunkach gospodarczych zwiększenie obciążenia społeczeństwa na cele tych wydatków ani obecnie, ani w najbliższej przyszłości nie może być przedsięwzięte.

Biorąc powyższe motywy pod uwagę, przeprowadzenie konwersji wewnętrznych pożyczek państwowych stało się rzeczą konieczną.

### Jakie pożyczki są objęte konwersją?

Konwersją tą objęte będą pożyczki następujące: 5-procentowa państwowa renta ziemiska serji 1, 4-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna, 3-procentowa premjowa pożyczka budowlana serji 1,

5 1/2-procentowa pożyczka budowlana, serji 2, 5-procentowa państwowa renta wieczysta, serji 1, 6-procentowa pożyczka inwestycyjna.

Nowy papier, który posiadacze wyżej wymienionych pożyczek otrzymają, po przedłożeniu tych pożyczek do zamiany, nosić będzie nazwę pożyczki konsolidacyjnej. Papier ten wyposażony został w szereg poważnych przywilejów.

### Zasady pożyczki konsolidacyjnej

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o sprawę wykupu pożyczki konsolidacyjnej, to plan umorzeniowy, obliczony na 45 lat, będzie ustalony w ten sposób, że obligacje, wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat, będą wykupowane z nadpłatą 20 procent, a więc po kursie 120 za 100, zaś wylosowane w latach następujących — z nadpłatą 15 proc. ponad ich wartość imienną.

Pożyczka konsolidacyjna emitowana będzie w złotych w złocie. Będzie ona papierem na okaziciela i dopuszczona zostanie do wolnych obrotów na giełdzie.

Kupony od obligacji tej pożyczki wolne są od podatków. Na specjalną uwagę zasługuje przywilej, zapewniający nowym obligacjom pożyczki w kwocie, nieprzekraczającej 5 tys. zł w złocie wartości imiennej, zwolnienie od wszelkiego zajęcia, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych. Ważnym też jest, że obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 25 tys. zł od każdego płatnika tego podatku. Wreszcie — obligacje pożyczki konsolidacyjnej będą posiadały wszelkie prawa papierów wartościowych.

Oprocentowanie pożyczki ustalone zostało na 4 od sta w stosunku rocznym i płatne będzie półrocznie z dołu. Pierwszy kupon obejmie odsetki od dnia wejścia w życie dekretu i będzie wypłacony w dniu 15 lipca r. b.

### Dokonanie konwersji nastąpi w ciągu roku

Konwersja wymienionych pożyczek na papier o podanych powyżej walorach i przywilejach będzie przeprowadzona najdalej w ciągu okresu rocznego, z tym, że obligacje, objęte konwersją, przyjmowane będą do wymiany według ich wartości nominalnej i po kursie 100 za 100.

### Ważne zmiany w obecnym stanie rzeczy

POŻYCZKI, OBJĘTE KONWERSJĄ, O KTÓRYCH BYŁA MOWA, Z DNIEM OGŁOSZENIA DEKRETU, A WIĘC Z DNIEM 15 BM, NIE BĘDĄ JUŻ PRZYNOŚIĆ ICH POSIADACZOM ODSETEK ANI WYGRANYCH (PREMIJ), Z WYJĄTKIEM ODSETEK, PRZYPADAJĄCYCH ZA KUPON BIEŻĄCY, KTÓREGO BIEG ROZPOCZĄŁ SIĘ PRZED DNIEM 15 STYCZNIA R. B. JEŻELI OBLIGACJE TYCH POŻYCZEK NIE BĘDĄ PRZEDŁOŻONE DO KONWERSJI W PRZEPISANYM TERMINIE, ZOSTANĄ PRZEZ PAŃSTWO WYKUPIONE WEDŁUG ICH WARTOŚCI IMIENNEJ W CIĄGU LAT 30-TU DROGĄ LOSOWANIA, podług planu umorzenia, który ustalony zostanie po zamknięciu konwersji dla każdej z tych pożyczek rozporządzeniem ministra skarbu. Oczywiście — jak wyżej zaznaczono — od tych nieprzedłożonych do konwersji obligacji procenty nie będą płacone.

### Pożyczki wyłączone z konwersji

Z pod konwersji na powyższych zasadach wyłączona została 4-PROCENT. PREMJOVA POŻYCZKA DOLAROWA SERJI 3. Rząd, uznając, że pożyczka ta, jako papier premjowy, wypuszczony w drobnych częściach i znajdujący się w rękach szerokich sfer społeczeństwa, winna być utrzymana.

Nie została objęta również konwersją POŻYCZKA NARODOWA Z 1933 R. niemniej jednak jest ona dopuszczona do dobrowolnej konwersji i będzie mogła być wymieniona na nowe obligacje pożyczki konsolidacyjnej, jednakże tylko w granicach kwoty imiennej emisji tej ostatniej, która ustalona została na 600 milionów złotych. Rząd liczy się z tym, że posiadacze pożyczki narodowej z uwagi na doniosłe cele konwersji, przedłożą samorzutnie swe obligacje pożyczki narodowej do konwersji na pożyczkę konsolidacyjną.

Tembardziej można się tego spodziewać, ponieważ pożyczka konsolidacyjna daje duże korzyści w porównaniu z pożyczką narodową, jak np. nadpłaty przy umorzeniu, do którego przystąpi się zaraz po zamknięciu konwersji, oraz możliwość wolnego obrotu obligacjami naskutek zamiany papieru imiennego na okazicielski.

Wreszcie konwersją nie została objęta zeszlouczona 3-PROC. PREMJOVA POŻYCZKA INWESTYCYJNA, która jest papierem świeżo wypuszczonym, w czasie obecnej koniunktury, i której okres umorzeniowy w momencie emisji został już dostosowany do obecnych warunków państwowego kredytu długoterminowego.

Rygorami konwersji nie została wkońcu objęta 5-PROCENTOWA POŻYCZKA KONWERSYJNA Z 1924 R., która pozostanie na rynku jako odrębny papier, przy utrzymaniu dotychczasowej wysokości oprocentowania 5 od sta rocznie. W dążeniu jednak do zbliżenia terminu umorzenia tej pożyczki do okresu umorzeniowego nowej pożyczki konsolidacyjnej —

przedłużono umorzenie pożyczki konwersyjnej z 1924 r. o lat 20 t. j. do 1965 r.

### Pod kątem widzenia interesów posiadaczy pożyczek państwowych

Opisana powyżej konwersja naszych państwowych pożyczek wewnętrznych, przeprowadzona dekretem, który w dniu 15 bm ogłoszony zostanie w „Dzienniku Ustaw R. P.”, wskazuje, że konwersja, dokonana przez rząd Polski, nosi nieco inny charakter od podobnych operacji zagranicznych.

Nasza konwersja zabezpiecza posiadaczom pożyczek państwowych całkowicie nienaruszoną sumę kapitału, stosunkowo niewiele obniża odsetki, dając w zamian papier o nowych walorach i wyposażając go w najkorzystniejsze przywileje dotychczasowych pożyczek, rozszerzone o nadpłaty przy umorzeniu i w przywilej spłaty pożyczką konsolidacyjną podatku spadkowego.

# Polska otrzyma wielką pożyczkę z Holandji

## Ministrowie holenderscy, którzy dziś goszczą w Wielkopolsce, są zachwyceni naszym krajem

Na marginesie wizyty holenderskich ministrów w Polsce warto zauważyć ciekawe wyznaczenia min. dr. Gellissena w wywiadzie z „J. K. C.” w Krakowie. P. minister powiedział bowiem: „Moje obserwacje stwierdziły — że istnieje wielkie pole do polsko-holenderskiej współpracy ekonomicznej.

Polska ma bardzo wiele, lecz brak jej — kapitału! My go jej chętnie dostarczymy! Na tej podstawie rozwinię się bujna współpraca, mająca tem wdziesiętniejsze warunki rozwoju, że nie będzie nigdy zakłócona żadnymi względami natury politycznej. Nie jesteśmy państwem osieciennym dla Polski, jak np. Niemcy lub ZSRR. Dlatego nasza współpraca ekonomiczna jako całkowicie

niezależna od zmiennej aury sympatyj, czy antypatyj politycznych, będzie miała podstawy spizowe i niewzruszalne.

Nigdy w historii nie było żadnego zatargu polsko-holenderskiego, nie będzie go więc i nadal. Na tym trwałym fundamencie można zbudować bardzo wiele.

Wesprzemy naszym kapitałem cenne zalety psychiczne narodu polskiego, który impetem i zapalem odbudowy swej państwowości dał dowód swej imponującej żywotności i pracowitości.

Słowa wydają się być niedwuznaczne. Czyżby za kulisami wizyty ministrów holenderskich kryła się wielka pożyczka holenderska dla Polski?

### Rozmawiamy z ministrami Deckersem i Gellissenem

Warszawa, 14. I. — Bawiący w Warszawie członkowie rządu holenderskiego: ministrowie dr. Deckers i inż. Gellissen, udzielili wywiadu przedstawicielowi redakcji „Dziennika Poznańskiego”.

P. minister Dekers podkreślił na wstępie, że zarówno on, jak i jego kolega, przybywają do Polski po raz pierwszy. Utrudnia to może w pewnym stopniu obserwacje. Celem przybycia było zaznajomienie się z metodami stosowanymi przez rząd polski w walce z kryzysem. Ogólne wrażenia są jak najlepsze. Polska i Holandia — mówią p. minister Deckers — przeżywają z pewnością swołstemi odmianami te same bolączki zwi-

zane z kryzysem. Stąd też podobieństwo metod przeciwdziałania — przy zachowaniu pewnej lokalnej swoistości. Sądząc z dotychczasowych rezultatów, można mieć pewność, że Polska już rychło przezwycięży kryzys i wstąpi na drogę jaknajpomyślniejszego rozkwitu.

\*

Warszawa, 14. I. — P. prezes rady ministrów Kościelkowski przyjął w dniu 14 bm. bawiących w Warszawie holenderskich ministrów dr. Deckersa, Gellissena.

P. premier w imieniu Pana Prezydenta R. P. wreczył ministrom holenderskim odznakę wielkiej wstęgi orderu „Odrodzenia Polski”.

# Ci, którzy robia interesy na cudzej śmierci i łzach biednych dzieci

Londyn, 14. I. — We wielkiej, wspaniałej sali Middlesex Guildhall odbyło się zebranie angielskiej komisji zbrodni, w którym wzięli udział czterej przedstawiciele Zakładów Vickersa, jak wiadomo największej fabryki materiałów wojennych Anglii, będącej czemś w rodzaju niemieckiego Kruppa.

Przedstawicielami Vickers - Armstrong Ltd byli: Sir Charles Craven, główny dyrektor zakładów, krepy, silnie zbudowany starszy pan o siwych włosach F. Yapp, kierownik działu sprzedaży wysokiej mężczyzna o różowej twarzy, Reid Young, sekretarz i główny księgowy zakładów, szczupły łasno włosy Szkot o ostrych rysach i — największy z nich wszystkich — stary, 74-letni Sir Herbert Lawrence, którego drapieżna twarz, przenikliwe oczy i pomarszczona, żółtawa skóra przypominająca stary pergamin, zwracały uwagę wszystkich.

Obrazy od których być może zależałoby Europę, toczyły się w tonie spokojnym, przyjacielskim, niemal jowialnym. Nikt nie podnosił głosu, nikt nie „przemawiał”. Była to prostoprost rozmowa, w której jedni zadawali pytania, inni udzielali odpowiedzi. Potem role się zmieniły.

A jednak pytania były nieraz bardzo kłopotliwe, a odpowiedzi niemal sensacyjne. I tak jeden z członków komisji, pani Rachela Crowdy (w skład komisji bowiem wchodzi również kobieta) zapytała Yappa o liczbę agentów i podróżujących po różnych krajach.

— Nie mamy agentów podróżujących — odpowiedział bez zająknięcia Yapp. — Ale mamy stałych rezydentów w każdym państwie na świecie. Poza tem mamy cały czynny sztab w Lon-

dynie, zajmujący się zarówno sprawami technicznymi jak handlowymi. Agenci otrzymują procent od sprzedaży, w co wliczane są również i ich wydatki. Tylko w wyjątkowych wypadkach przyznaje się im sumę 500 funtów na wydatki biurowe.

— Zatem wszelkie łapówki i przyjęcia objęte są sumą procentów — pytała da'ei pani Crowdy ze swym najbardziej czarującym uśmiechem — Istotnie — odpowiedział bynajmniej nie zakłopotany Mr. Yapp.

— Jakże więc — pytała pani Crowdy — mogą panowie odróżnić łapówkę, dana w celu zdobycia zamówienia od takiej, która służyłaby do skłonienia pewnych osób rządu obcego do udzielenia zamówienia, które w przeciwnym wypadku wogóle nie zostałoby udzielone nikomu.

Tym razem odpowiedź nie była już tak swobodna.

— Doprawdy, nie mógłbym tego powiedzieć — rzekł pan Yapp. — Nigdy nie słyszałem o tem, żeby nasi agenci przekupywali przedstawicieli obcych rządów, aby ci udzielali im zamówień, i takich wogóle nie zamierzają udzielać nikomu.

— Wiadomo jednak — dopytywała się dalej niezmiernie odważna pani Crowdy — że pewne sumy idą zagranicę dla zdobywania zamówień, które mogłyby się dostać innym krajom?

— Tak jest — przyznał Yapp.

— A w takim razie w jakiej rubryce wydatków figurują te sumy w waszych księgach? Wogóle nie figurują w naszych księgach. One są objęte prowizją agentów...

Drugi niemiły incydent z którym załatwiono

się jednak w sposób równie wersalski, było zapytane Sir Herberta Lawrence'a, jak rozumiał swe oświadczenie, złożone na Walnym Zgromadzeniu akcjonariuszów Vickers - Armstrong Ltd, że redukcja zbrojeń spowodowałaby ciężkie straty dla firmy. Na to Lawrence odpowiedział, że wówczas, mówiąc do akcjonariuszów, musiał patrzeć pod ich kątem widzenia. Naogół jednak firma nie jest zasadniczo przeciwna redukcji zbrojeń lądowych i morskich.

A więc zasadniczo — nie. W praktyce oczywiście — tak.

### ZYCIORYS MINISTRA KOMUNIKACJI PŁK. DYPL. JULJUSZA ULRYCHA



Nowomianowany minister komunikacji płk. dypl. Juliusz Ulrych jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu niepodległościowego i obozu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Urodzony 9 kwietnia 1888 r. uczęszczał do szkół średnich w Kaliszu, początkowo do rosyjskiej szkoły realnej, a następnie po strajku szkolnym do polskiej szkoły handlowej. Już od najmłodszych lat brał czynny udział w pracach młodzieżowej niepodległościowej, należał do ściśle zakonspirowanego grona członków organizacji „Przyszłość” (pet). W roku 1905 był jednym z głównych organizatorów strajku szkolnego w Kaliszu. Po ujawnieniu przez rząd rosyjski jego działalności niepodległościowej w narodowym związku robotniczym uchodził do Krakowa gdzie w uzyskaniu świadectwa dojrzałości w gimnazjum św. Anny wstępuje na wydział prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W okresie studiów uniwersyteckich odgrywa wybitną rolę w życiu młodzieży, jako jeden z przewodców ruchu niepodległościowego, pracując w związku młodzieży narodowej „Zet” następnie w związku polskiej młodzieży niepodległościowej „Zarzewie”, chwila powstania organizacji wojskowych wstępuje do drużyny strzeleckich, wkrótce obejmując stanowisko pierwszego komendanta okręgu krakowskiego. Od tej chwili pracę wojskową łączy z pracą polityczną. W lipcu 1914 r. uzyskuje absolutorium na wydziale prawa i administracji a w sierpniu wychodzi z Krakowa w szeregiach pierwszej brgady. W walkach pierwszej brgady bierze udział w randze podporucznika - komendanta plutonu. W bitwie pod Krzywopłotami został ranny. Komendant Józef Piłsudski ujednokrotnie wysłał go jako swego emisariusza do prac w PON (Polska Organizacja Narodowa) departamentu wojskowego NKN i POW.

Za odmowę złożenia przysięgi internowany został w Beniaminowie poczem — po odwołaniu wolności — wraca w rodzinne strony do Kalisza, gdzie bierze udział w pracach tajnych POW.

W czasie rozbrajania Niemców tworzy przy kaliskim okręgu POW sztab wojskowy ziem kaliskiej, łączący wszystkie organizacje i formuje pierwsze oddziały pułku kaliskiego. Jako dowódca bannu tego pułku bierze udział w walkach na froncie w Małopolsce Wschodniej i na froncie litewsko - białoruskim.

W marcu 1920 r. rozkazem naczelnego wodza zostaje mianowany szefem ekspozytury M. S. Wojsk, powołanej do formowania oddziałów sprzymierzonych ukraińskich i innych, które następnie walczyły na stronie Polski.

Po zakończonej wojnie pełni obowiązki szefa wydziału w oddziale drugim a następnie zastępcy szefa oddziału drugiego sztabu generalnego.

W roku 1923 kończy wyższą szkołę wojskową, poczem obejmuje stanowisko szefa sztabu tworzącego się korpusu ochrony pogranicza, oddając ogromne usługi sprawieacyfikacji naszego pogranicza wschodniego. W przeddzień przewrotu majowego melduje się w Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku, który zatrzymuje go do swej dyspozycji; mianuje swoim oficerem sztabu, a następnie szefem biura komitetu obrony państwa.

W latach 1927-28 pełni obowiązki pierwszego dyrektora państwowego urzędu WF i PW realizując w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego postulaty jego w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży, oraz stwarzając potęgę pierwszy w Polsce pełną koncepcję organizacji sportu polskiego z punktu widzenia potrzeb państwa. Na życzenie Marszałka Piłsudskiego jako dyrektor powołuje instytucję przysposobienia do życia i idei ogrodnictwa i pchnął ją na nowe tory rozwoju.

W latach 1929-1930 dowodzi 36 pułkiem piechoty legii akademickiej, poczem odchodzi do prac kwatermistrzowskich na stanowisko szefa czwartego oddziału sztabu głównego, na którym pozostaje 4 lata.

Na jesieni 1934 r. zostaje mianowany zastępcą drugiego wiceministra spraw wojskowych, szefa administracji armii na którym to stanowisku pozostawał do ostatniego czasu.

### PRZYSIĘGA MIN. ULRYCHA

Z Warszawy donosi (PAT): 15 bm. o godz. 12-tej nowomianowany minister komunikacji płk. dypl. Juliusz Ulrych złożył przysięgę na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

### AMBASADOR ITALJI U MIN. BECKA

Z Warszawy donosi (Iskra): Dnia 13-go bm. minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął ambasadora Włoch w Warszawie p. Bastianiniego.

### AMB. RACZYŃSKI U MIN. EDENA

Z Londynu donosi (PAT): Amb. Raczyński odwiedził min. Edena i odbył z nim długą rozmowę. Tematem narad brytyjskich ministrów spraw zagranicznych z polskim ambasadorem były interesujące obojczy aktualne sprawy, jakie znajdują się na porządku dziennym rozpoczynają się w poniedziałek sesji rady Ligi narodów.

# Dezercja i bunt w armji włoskiej

## Sensacyjne doniesienia prasy angielskiej podtrzymywane, mimo włoskiej zaprzeczeń

London 15. I. Mimo włoskiego dementi doniesien angielskich „Evening Standard” oglašza obszernie sprawozdanie swego specjalnego korespondenta Grice a z Innsbucka o sytuacji w południowym Tyrolu.

Korespondent ów stwierdza, że liczba dezertorów włoskich ustawicznie wzrasta. Zwiędzał on liczne wieś leżące w pobliżu granicy włoskiej, w których przebywają dezertery i ogłasza rozmowy z nimi, którzy wśród niesłychanych trudności przekroczyli granicę w niebotycznych górach, śniegiem pokrytych. Korespondent ów pisze dalej o zarządzeniach wojskowych Włoch w nadgranicznych miejscowościach, które przepelnione są wojskiem i policją. W wielu miejscowościach wybudowano nowe koszarzy. Szczególnie ostrą kontrola jest w okręgu Brenneru. Od chwili wybuchu wojny w Afryce zgłosiło się więcej jak 10.000 dezertorów w komitetach pomocy co uwidoczniło jest w listach tych komitetów.

W związku zaś z dementi włoskiem o niepokojach wśród żołnierzy alpejskich, udających się na front Grice przytacza rozmowę z pewną wysoko postawioną osobistością, odpowiedzialną za zahamowanie tych trudności. Wywody tej osobistości — zdaniem korespondenta angielskiego — potwierdzają jego wiadomości. Niepokój wśród wojska rozpoczął się w koszarach w Meranie. W nocy przed załadowaniem do wagonów żołnierze odmówili swoim oficerom posłuszeństwa i zniszczyli urządzenie wewnętrzne koszar. Po zgnieceniu rewolwy aresztowano trzech przywódców buntu. Los ich jest do tej chwili nieznany. Inni zaś zostali rozbrojeni i pod eskortą odprawa-Addis Abeba, 15. I. — Cesarz nadesłał z

dzeni na dworzec i załadowani.

Warszawa, 14. I. — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, P. A. T. podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynji z dnia 14 b. m.:

Na froncie północnym, według informacji włoskiej odbywała się ożywiona akcja wyładowcza mieszanych oddziałów włoskich, złożonych z żołnierzy włochów i askarisów. Szczególniej na odcinku rzeki Takaze i na południowo-zachód od Makalle.

Źródła francuskie notują pogłoski, że w

okolicach Aksum abisynijczycy zagarnęli skład, w którym znajdowały się 4 uszkodzone samoloty i 12 motocykli z karabinami maszynowymi.

Na froncie południowym naogół panuje spokój. Oczekiwany tam jest z dnia na dzień rozwój ofensywy gen. Graziani'ego w kierunku prowincji Bali.

W ciągu ostatnich dwóch dni na froncie południowym nie było deszczu i lotnicy włoscy wznowili ożywione wywiady lotnicze dolatując aż do Sassabaneh.

## ABISYŃCZYCY PODEJMUKA ZDECYDOWANA WALKĘ NA FRONCIE PÓŁNOCNYM

Dessie do głowy kościoła koptyjskiego następujące pismo:

„Wysłalem wszystkich żołnierzy mojej gwardii na front. Prawdopodobnie nazajutrz po święcie timit (tj. po Trzech Królach starego stylu 20 stycznia) sam udam się na front. Proszę o wznoszenie modłów za moich żołnierzy”.

List ten uważała za dowód, iż większe operacje abisynskie na froncie północnym już są w toku. Podobno cesarzowa i wysocy dignitarze sprzeciwiała się wyjazdowi cesarza na front, ale bezskutecznie.

O ile cesarz urzeczywistni zamiar swój, młodszy syn cesarza Makonnen przybędzie z Dessie do Addis Abeby. (PAT)

## Expose min. Becka o polityce zagranicznej

Warszawa (Tel. wł.). Krótko po godz. 12-tej otworzył przewodniczący posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, udzielając głosu p. ministrowi spraw zagranicznych Beckowi, celem wygłoszenia expose.

P. minister scharakteryzował w swem prawie półgodzinnym przemówieniu całość naszej polityki zagranicznej, i mówił o tych wszystkich podstawach i ramach, których przedstawione ostatnio do ratyfikacji Sejmowi układy stanowiły szczegóły i fragmenty, przy czem przeszedł ko'ejno najważniejsze zagadnienia z tej dziedziny i wyjaśnił elementy, które służyły za podstawę decyzji.

Wyjaśnienia swe rozpoczął od sprawy, wysuwającej się dziś na czoło dyskusji całego świata, od sprawy konfliktu włosko-abisynskiego. Podkreślając, że jakkolwiek sprawa ta jest od nas daleka, to jednak jest ona charakterystyczna dla oceny najistotniejszych elementów dzisiejszego życia międzynarodowego. Minister zwrócił uwagę, że dla polityki polskiej decydujący był w tym wypadku moment stanowiska Ligi Narodów w tej sprawie.

Przechodząc do omówienia sąsiedzkich stosunków polskich przypomniał minister obowiązujące pakt o nieagresji z Z. S. R. R. i z Niemcami i podkreślił, że polityka polska szukała zawsze dróg prostych i jasnych. W dalszym ciągu pan minister scharakteryzował wyjątkowe stosunki sąsiedzkie z Litwą, przy czem wspominał o udziale jednego z byłych członków rządu litewskiego w organizowaniu i finansowaniu zamachów terrorystycznych w Polsce.

Na koniec poruszył minister sprawę stosunków polsko-czechosłowackich wyrażając opinię że zniesienie stanu wyjątkowego na Śląsku Cieszyńskim zanawład zmianę polityki czechosłowackiej wobec Polaków za Olza.

Pan minister zakończył przemówienie oświadczeniem, że gotów jest o szczegółach polskiej polityki zagranicznej dyskutować i udzielić członkom komisji dalszych wyjaśnień.

Treść całego przemówienia p. min. Becka podamy w numerze jutrzejszym naszego pisma.

## RADJO

Piątek, 17 stycznia 1936.

Warszawa, 6.30 Pieśń — Kiedy ranne wstają zorze; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34—6.50 Gimnastyka; 7.20—7.30 Dziennik poranny; 8.00—8.10 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych); Samolotem nad Afryką; 12.40—13.35 Zespół Aleksandra Dorniana; 13.35 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30—13.35 Z rynku pracy; 15.15 Wiadomości polskim; 16.00—16.15 Pogadanka dla cho-

rych; 16.15—16.45 Koncert ork.; 16.45—17.00 Przyroda w styczniu — pogadanka dla dzieci starszych; 17.00—17.15 Podróż w głąb Polski podziemnej; 17.15—17.20 Minuta poezji; wiersze Teodora Bujnickiego; 17.20—17.30 Jerzy Fitelberg; Kwintet na instrumenty dęte; 17.30—18.00 Poradnik sportowy; 18.00—18.30 Pieśni Mignon — w ujęciu rozmaitych kompozytorów w wyk. Marij Trampczyńskiej (alt); 19.40 Wiadom sport ogólne; 19.45 Komunikat śniegowy; 19.50—20.00 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 20.00—20.45 Od chatki do chatki — Suita chłopska; 20.45—20.55 Dziennik wieczorny; 21.00—22.00 Koncert europejski z Lipska. Wyk. Lipska Ork. Symf. pod dyr

Hansa Weisbacha i Günther Ramin — organy; 22.00—22.30 X-tv Koncert z cyklu Kwartety Józefa Havdna; 22.30—23.30 Muzyka taneczna. W przerwie o godz. 23.00—23.05 Wiadom meteor dla żegluzi powietrznej

Poznań 6.30—7.20 Muzyka z płyt; 7.30—7.50 Muzyka z płyt; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55—8.00 Pare informacyj; 13.35—14.30 Dla ucha i serca — płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30—16.00 Poematy symfoniczne; 18.30 Skrzynka techniczna (omówi kier. techn. dr M. Rajewski); 18.40 Życie kult. art i społeczne Poznania; 18.45 Muzyka z płyt Piosenki w wyk. Choru Furanda; 19.05 Program na dzień nast.; 19.15 Koncert reklamowy; 19.35—19.40 Wiadom sport. Poznania; 22.30—23.00 i 23.05—23.50 Koncert z płyt. — W innych godzinach transmisje z Warszawy.

### STACJE ZAGRANICZNE

Koenigsweut 18.10 Klasyczna muzyka taneczna; Anglja (Reg. Progr.) 19.50 Koncert orkiestr wojskowej; Koenigsweut 20.10 Schumann — Dwozszak — R. Strauss — koncert orkiestr; Hamburg 20.10 Holender-tulacz — opera R. Wagnera; Rzym 20.55 Si — operetka Mascagniego; Medjolan 21.00 Koncert symfon. pod dyr. Bruno Waltera; Radio Paris 21.45 Córka Pani Angot — opera kom. Lecocq'a; Królewiec 22.55 Muzyka lądowa; Frankfurt 24.00 Koncert nocny.

## Giełda zbożowa w Poznaniu

Standardy: 1) żyto 715 g/l; 2) pszenica 756 g/l		
Żyto	12,25	12,50
usposobienie spokojne		
Pszenica	17,50	17,75
usposobienie spokojne		
Jęczmień browarowy	14,25	15,35
Jęczmień 700—725 g/l	13,75	14,25
Jęczmień 670—680 g/l 30 t.	13,20	13,50
usposobienie słabe		
Owies 450—470 g/l	14—	14,25
Owies standardowy		13,75
Mąka żytnia wyciągowa 0—30% wł. w.	19—	19,25
Mąka żytnia gat. I 0—45% wł. w.	18,50	19—
Mąka żytnia gat. I 0—55% wł. w.	17,75	18,50
Mąka żytnia gat. II 45—55% wł. w.	14,50	15,50
usposobienie spokojne		
Mąka pszena gat. IA 0-20% wł. w.	29,75	31,50
Mąka pszena gat. IB 0-45% wł. w.	29—	29,50
Mąka pszena gat. IC 0-55% wł. w.	28—	28,50
Mąka pszena gat. ID 0-60% wł. w.	27,50	28—
Mąka pszena gat. IE 0-65% wł. w.	26,50	27—
Mąka pszen gat. IIA 20-55% wł. w.	26—	26,50
Mąka pszen gat. IIB 20-65% wł. w.	25,50	26—
Mąka pszen gat. IID 45-65% wł. w.	23—	23,50
Mąka pszen gat. IIF 55-65% wł. w.	21—	21,50
Mąka pszen gat. IIG 60-65% wł. w.	19,50	20—
usposobienie spokojne		
Otręby żytnie przemiału standardow.	9,75	10,25
Otręby pszenne 6r przem. stand.	11,00	11,50
Otręby pszenne malkie przem. szt	10,00	10,75
Otręby lecznicze	9,75	11—
Rzepak zimowy	41—	42—
Rzepak zimowy	40—	41—
Siemię lniane	36—	38—
Gorzecza	37—	39—
Wyka latowa	22—	24—
Peluszka	24—	27—
Groch Viktoria	24—	29—
Groch Folgera	22—	24—
Łubin niebieski	9,50	10—
Łubin złoty	11—	11,50
Mak niebieski	64—	66—
Seradela	22—	25—
Koniczyna czerwona surowa	100	110
Koniczyna czerwona 95—97% czyst.	120—	130—
Koniczyna biała	75—	110—
Koniczyna szwedzka	170—	195—
Koniczyna żółta odłuszczona	65—	75—
Przełot	75—	90—
Ogólne usposobienie: spokojne.		
Ogólny obrót: 2818,8 t., w tem żyta 800 t., pszenicy 787 t., jęczmienia 190 t., owsa 165 t.		
Poznań, dnia 15 stycznia 1936 r.		

## Giełda pieniężna w Warszawie

Warszawa (15. I. 36 — godz. 13.15 tel. wł.). Dolar 5,28. Bank Polski płacił 5,25. — Marka niemiecka 131. — Dewizy: Berlin 213,43. — Gdańsk 99,25. — Holandia 360,46. — Londyn 26,24. — Paryż 35,01. — Szwajcaria 172,60. Dolarówka 53,15. Akcje Banku Polsk. 97. — W związku z ogłoszeniem konwersji pożyczek 3 proc. pożyczka budowlana i 4 proc. pożyczka inwestycyjna nie będą z dniem dzisiejszym notowane na giełdzie.

## Kto wygrał na loterii?

W ósmym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

### CIĄNIENIE PIERWSZE

10.000 zł — Nr. Nr. 47087, 84993, 110132, 111249, 130049.

5.000 zł — Nr. Nr. 68389, 137622, 140328, 157779, 159716.

2.000 zł — Nr. Nr. 5334, 26959, 32575, 62272, 78562, 88056, 96491, 124201, 129403, 133138, 136001, 139956, 157900, 174172, 181867, 191662, 193284.

1.000 zł — Nr. Nr. 3187, 5208, 6347, 16526, 18449, 35600, 44325, 44768, 56098, 67761, 72489, 81650, 85585, 86291, 89267, 89258, 93802, 103551, 124771, 132945, 133308, 142143, 143615, 153272, 159011, 163551, 171826, 175699, 177559, 193677.

### CIĄNIENIE DRUGIE

W drugim ciągnięciu padły następujące wygrane:

30.000 zł. — 21426

10.000 zł. — 46769 54533 137516 172963 186231.

5.000 zł. — 50345 106893 161344 179231.

2.000 zł. — 5605 15007 17561 29543 41673 45285 47551 67540 102417 111124 135839 136752 140626 160607 163952 167137 189833.

1.000 zł. — 1687 4729 8470 9644 25484 29543 42128 44523 45946 49475 70639 71591 82843 84525 96700 104875 105688 118526 128214 129937 132203 132589 133616 135839 149715 164597 173198 173627 178777 186609 191161 193302.

Hellen Zenna Smith

## KOBIETY ZBYTKU

Autoryzowane tłumaczenie H. Bukowskiej

64) Kathie odnawia z miejsca i umawia się ze mną o pół do dziesiątej, w domu narożnym Lyonsa, na pierwszym piętrze. Która z nas będzie tam pierwsza, ta zainowuje miejsce.

Jeszcze raz proszę ją, żeby nie robiła głupstw i nie spotyka się z Battsem. Przypiekam jej, że zaimuje się nią, że zrobię co będę mogła, żeby jej znaleźć dobrą, niezbyt męczącą pracę w kwiaciarni albo w jakimś miejscu gdzie będzie spotykała miłych i porządnych ludzi...

— Dużo ładnych chłopców z ślicznymi samochodami. Kathie — kusze.

Ale wszystko to jest daremne. Patrz na nią gdy mijamy latarnie uliczne i widzę, że twarz jej jest zapadła i przerażliwie stara przy świetle migotliwego płomyka gazowego.

— Musze go skłonić żeby mi dawał regularne dawki. Musze!... Pani tego nie rozumie. Bo pani nigdy nie zarywała. Skinny rozumiałaby mnie dobrze. Trzeba było widzieć, gdy nie mogła dostać swojej porcji. Głód jest tak straszny, że całe ciało boli, od tego głodu. To właśnie z tego powodu Skinny i Bice pokłóciły się wczoraj, gdy Skinny

udała to samobójstwo. Bice nie chciała mi dać pieniędzy dla Battsa, i Skinny była doprowadzona do rozpacz. ...Mysle, że nie zależałoby jej na tem, gdyby sobie naprawdę życie odebrała.

Ja mam dziś takie same uczucie. Nigdy w życiu nie czułam się tak chora. Niech się pani nie boi. Battsa mi nie robi, gdy się dowiedzi, że ten list jest w rekach osoby która go nada, gdyby mi się coś stało. On się panicznie boi policji. ...Musze go zobaczyć. Jak długo będzie mnie zanadrwał w moje codzienne dawki, pozostawie go w spokoju... Wogóle nie mam zamiaru mu grozić. Prostu przemówię mu do rozumu... Do widzenia, zobaczmy się jutro, o pół do dziesiątej...

Zawraca szybko i biegnie, waskiem przebieciami, prowadzając do głównej ulicy.

Ide za nią bardzo powoli.

### ROZDZIAŁ XVI

Nie pierwszy to raz mam sposobność się dzieć, sama w Narożnym domu Lyonsa w niedzielę wieczorem. Różnica polega na tem, że podczas gdy pierwsi bywałam w tym tłumie beznadziejnie sama, tym razem czekam na

towarzystwo. Obok mnie jest przechylone i oparte o stół krzesło, jako dowód, że oczekuję kogoś. Krzesło to jest przedmiotem ustawicznej irytacji dla niekończącego się potoku ludzkiego, płynącego w obie strony.

— To krzesło zajęte?

— Tak.

— Nie wiedziałem, że można tak rezerwować krzesła. Mam ochotę zapytać o to zarządzającego. Dlaczegoż to jedni zajmują dwa krzesła, a inni musza czekać na swoją kolej jak np. my.

Najbardziej oburzeni są ci, co nie mają nawet miejsca do stańa i wleaz wpadają, bez powiedzenia „przepraszam” na zapobiegliwych od siebie, którzy już zawczasu zamówili jedzenie, albo (co zdarza się częściej), czekała na kelnera, aby to uczynić.

— Czy to krzesło zajęte?

— Tak...! — Chmurza się i gderza, w obawie, że nie uda im się upolować wolnego miejsca.

— Na trzecim piętrze jest więcej miejsc!... Na trzecim piętrze jest więcej miejsca — okrzyk chłopca w libery stojącego na podeście schodów, góruje nad początkowymi akordami „Pajaców”.

Co robiłyby orkiestry restauracyjne całego świata, gdyby nie było „Pajaców” albo „Madame Butterfly”, „Toski”, „Cyganki”, „Rigoletta”, „Samsona i Dalila”, albo wogóle tych wszystkich dobrnych, starych oper — „Pajace”! Cała sala przybiera postawę wysekująca. Jakś gość, nie mogąc sobie dać rady z ośmiu smażonego łosia, natychmiast przerywa swe usiłowania i słucha

— Ładna dziewczyna starannie umalowana i w dobrze skrojonym kostiumie umiętleni uci melodie swojej przyjaciółce, drugiej ta-

dnej, starannie umalowanej dziewczynie w dobre skrojonym kostiumie.

— Pamiętasz Gaby? jak Brvtyjskie Towarzystwo operowe przyjechało do Newcastle właśnie kiedy miałyśmy tygodniowy urlop i byłymy dwa razy na przedstawieniu. Ty miałaś słabość do Percv Heminga.

Gaby pamięta doskonale, a nawet przypomina przyjaciółce pewien zabawny epizod, który zdarzył się w czasie pierwszego aktu.

— Masz świetna pamięć, Gabv. Ja zapomniałam o tem zupełnie. Ale nigdy nie zapomnę naszego mieszkania...

„Pajace” rozwiązują języki. Oto młody człowiek, który dotychczas siedział milczący i zdenerwowany, studiując iadłospis i niespokojnie krecąc się na krześle, teraz zaczyna mówić o muzyce, o której nic nie wie, ale o której jego towarzysząca wie jeszcze mniej.

Młoda kobieta, która dotychczas była zamknięta do lez milczeniem swego starszego lowelasa zaczyna rozmowę szczęśliwie zapytanem, czy tenże lowelas słuchał kiedykolwiek koncertów przez radio.

— Czyż my, radiosluchacze — mówi lowelas, zapalając się — wogóle robimy dziś cośkolwiek, oprócz słuchania koncertów symfonicznych?

— I ja wole, gdy Roy Fox śpiewa „Oh Mona”.

— A ja znowu wole coś, co rozwesela życie — rzędzi starszawy lowelas — Trzeba nam dziś nieco wesołości, bo jesteśmy znekani złym stanem interesów, podatkiem dochodowym i spadkiem funta. Programy B. B. C. to prosto skandal, zwłaszcza jeśli chodzi o programy niedzielne.

(Dalszy ciąg nastąpi)

# DZIAŁ URZĘDOWY

**GODZINY URZĘDOWE LEKARZA POW.**  
 Ninijszem podaje się do wiadomości, że lekarz powiatowy przyjmuje w sprawach urzędowych codziennie od godz. 9—11 z wyjątkiem środy i soboty przy ul. Wrocławskiej nr. 18 I. piętro w Ostrowie.  
 Za Starostę Powiatowego  
 Dr. Michalski, lekarz powiatowy.

## WŚCIEKLIZNA

W Brudzewie powiatu kaliskiego została stwierdzona wścieklizna.  
 Starosta Powiatowy  
 Dr. Ekkert.

## PLAN ZAKUPU KONI REMONTOWYCH

Dnia 4 lutego 1936 r. godz. 10,30 Kalisz, pow. Kalisz st. kol. Kalisz.  
 Dnia 7 lutego 1936 r. o godz. 10,00 Lwówek, pow. nowotomyski, st. kol. Pniewy woj. poznańskie.  
 Dnia 10 lutego 1936 r. godz. 11,00 Śrem, pow. Śrem, st. kol. Śrem, woj. poznańskie.  
 Dnia 11 lutego 1936 r. godz. 9,00 Kościan, pow. i st. kol. Kościan, woj. poznańskie.  
 Dnia 14 lutego 1936 r. godz. 9,00 Szamotuły, pow. i st. kol. Szamotuły, woj. poznańskie.  
 Dnia 18 lutego 1936 r. godz. 10,30 Konin, pow. i st. kol. Konin woj. łódzkie.  
 Dnia 19 lutego 1936 r. godz. 9,00 Kolo, pow. i st. kol. Kolo, woj. łódzkie.  
 Dnia 22 lutego 1936 r. godz. 12,00 Ostrów, pow. i st. kol. Ostrów, woj. poznańskie.  
 Dnia 7 marca 1936 r. godz. 10,00 Poznań, pow. i st. kol. Poznań.  
 Dnia 10 marca 1936 r. godz. 9,00 Krotoszyn, pow. i st. kol. Krotoszyn, woj. poznańskie.  
 Dnia 11 marca 1936 r. godz. 11,00 Jarocin, pow. i st. kol. Jarocin, woj. poznańskie.  
 Dnia 12 marca 1936 r. godz. 9,00 Kostrzyn, pow. Poznań, st. kol. Kostrzyn, woj. poznańskie.  
 Za Starostę Powiatowego  
 G. Bojanowski, wicesiarosta powiatowy.

# KRONIKA MIEJSCOWA

styczeń  
**16**  
 czwartek

**Kalendarz rzym.kat.**  
 Czwartek Marcelego  
 Piątek Antoniego  
**Kalendarz słowiański**  
 Czwartek Włodzimierza  
 Piątek Rościława  
 Słońce wschód: 7,38  
 zachód: 15,52  
 Księżyc wschód: —  
 zachód: 9,55

Dyżur nocny z czwartku na piątek pełni dr. Karpowicz, ul. Koszarowa 50, tel. 286. Apteka Nowa Marsz. Piłsudskiego 15, tel. 275.  
 Kino Apollo: „Roześmiane oczy“  
 Kino Corso: „Manewry miłosne“  
 U r o d z e n i a: córka: rusznikarz Józef Stachowiak.

## Gwiazdka w oddziale Krępa ZPOK

Ubiegłej niedzieli w szkole powszechnej w Krępie odbyła się uroczystość gwiazdkowa dla członków Z. P. O. K. oddziału krępskiego, na którą przybyła przewodnicząca oddziału ostrowskiego p. Gacaowa i członkini zarządu p. Radomska. Po przemówieniu przewodniczącej oddziału p. Smętkowej na temat spójni rodziny Z. P. O. K., obdarowano 50 członkiń podarkami. Obdarowane członkinie w zrozumieniu bezinteresownej, a pełnej poświęcenia pracy p. Smętkowej, podziękowały za podarki, wynosząc z uroczystości miłe wspomnienia.

## Dancing – rewja

Zespół naszego teatru miejskiego urządza w bieżącą sobotę w sali teatru miejskiego dancing-rewię. Nasi artyści dali już dowody dobrego humoru w pamiętnej rewii w „Europie“, oraz rewii p. t. „Jutro będzie lepiej“. Stąd też możemy wnioskować, że rewja będzie pełną nowego humoru. Wejście tylko za zaproszeniem w cenę zł 1,50 od osoby.

## Za fałszywe oskarżenie funkcjonariusza P. P.

Sąd grodzki skazał Antoniego Dąbrowskiego na dwa miesiące więzienia za fałszywe oskarżenie funkcjonariusza P. P. Michaleckiego, który rzekomo miał go pobić. Skutkiem amnestii Dąbrowskiemu karę darowano.

## Kradną bieliznę

Do komisariatu P. P. wpłynęło doniesienie, że na szkodę Dopierałówny Marij skradła Jernalczyk Helena walizkę z bielizną. — Również Stasiński Antoni donosił policji, że za pomocą podrobionego klucza skradziono mu bieliznę wartości około 60,— zł.

# Liga Obrony Powietrznej Państwa czuwa TRAKTATY, KONWENCJE, UMOWY

Obecna wojna włosko-etyjopska przybiera coraz bardziej na sile i okrucieństwo. Zarówno jedna jak i druga strona ma zbyt wiele do stracenia, aby cała akcja mogła się na niczym zakończyć. Szczególnie zbiegiem okoliczności oba państwa zaangażowane we wojnę są członkami Ligi narodów, optymistom



Amerykańska reprezentacja hokeistów przybyła już do Garmisch-Partenkirchen, gdzie nie tylko pilnie trenuje ale bawi się wesoło na dziecięcych saneczkach. Od lewej: Steffens (związka olimpijski 1932), Varro, Bickford i Washbond.

## BEZROBOTNI OTRZYMAJĄ GWIAZDKĘ JESZCZE W STYCZNIU

Całe społeczeństwo wysiła się w kierunku ulżenia doli bezrobotnych, którzy cierpią niedostatek z przyczyn zupełnie od nich niezależnych. Specjalną opieką otaczają ich władze państwowe, urządzając publiczne zbiórki i kwesty, starając się zgromadzić jak największą ilość funduszy, aby rozdzielić je wśród najwięcej potrzebujących.  
 Powiatowy Komitet Funduszu Pracy zorganizował w ostatnich dwóch niedzielach zbiórki uliczne, które łącznie przyniosły około 150,— zł dochodu, oraz kwestę, która łącznie przyniosła około 600,— zł. Poza tym z własnych funduszy Komitet wyda bezrobotnym podstawowe artykuły żywnościowe. Inicjatywa Powiatowego Komitetu Funduszu Pra-

cy, aby tradycyjną gwiazdkę dla bezrobotnych urządzić w styczniu jest godną pochwały, gdyż w okresie świątecznym pod wpływem pewnych nastrojów świątecznych, niemal każda organizacja dla swoich członków urządziła imprezy gwiazdkowe obdarowując najwięcej potrzebujących różnymi prezentami. Świeta jednak minęły, skromne zapasy się wyczerpały, a głód i niedostatek wśród wielu ludzi pozostał nadal ten sam.

Dlatego zaprojektowana przez Powiatowy Komitet Funduszu Pracy gwiazdka dla bezrobotnych w styczniu będzie nowym dowodem troski władz i społeczeństwa o potrzeby najszerzych warstw najbardziej ubogich.

## REGULAMIN MARSZU NARCIARSKIEGO POD NAZWĄ: MARSZ NARCIARSKI KU CZCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Marsz odbędzie się w dwu etapach dziennych na trasie: 1) Podbrodzie — Żulów — Podbrodzie (25 km). 2) Podbrodzie — Wilno (52) km). Noclegi przewidziane są w Podbrodziu.  
 Marsz mieć będzie charakter drużynowy. Przewidziane są następujące konkurencje: drużyn wojskowych p.w., organizacji i związków sportowych. Drużyna składa się 1+3 narciarzy. Brak jednego zawodnika dyskwalifikuje całą zespół. Zmiany zawodników w czasie trwania marszu są niedopuszczalne.  
 Drużyny startujące obowiązują ubiór patrolowy, pas główny, plecak wagi 5 kg razem z zawartością, ładownice 1 para podwójnych lub potrójnych, 5 sztuk nb do kb. i kb. wojskowy.  
 Dla wszystkich drużyn marsz odbędzie się ze strzelaniem.  
 Strzelanie odbędzie się pierwszego dnia w Żulowie. Odległość 100 m. Pięć strzałów do figury białej.

Na metę poszczególnych etapów drużyny muszą przybywać razem w ilości 4 zawodników w łącznej odległości 20 mtr. Przekroczenie tego punktu dyskwalifikuje drużynę.

Wojsko, organizacje p.w., kluby sportowe zgłaszać mogą do marszu najwyżej po jednej drużynie, przyczem maksymalna ilość drużyn ogranicza się do 50 (200 zawodników). Poza tym przewiduje się udział zawodników indywidualnych w ilości 30 osób (old boys — wiek minimum 35 lat).

Termin zgłoszenia upływa 25 stycznia 1936 r. Łącznie ze zgłoszeniem dołączyć trzeba zaświadczenia badania lekarskiego wszystkich narciarzy zespołu. Zgłoszenia powinny być imienne z podaniem wieku zawodników (wiek minimum 18 lat).

Wpisowe od zawodnika wynosi 1 zł płatne przy zgłoszeniu. Zawodnicy korzystając będą z bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia. Drużyny przyjeżdżające na marsz korzystając będą ze zniżek kolejowych 80 proc.

Marsz odbędzie się w dniach od 22—25 lutego 1936 r. Zbiórka zawodników w Podbrodziu za Wilnem w dniu 21 lutego 1936 r. o godz. 16-tej. Dodatkowe badanie lekarskie odbędzie się w Podbrodziu w przeddzień marszu. O zwycięstwie w marszu zdecyduje suma najlepszych czasów z poszczególnych etapów plus wynik w strzelaniu, przyczem będzie stosowana selekcja drużyn; nieosiągnięcie w pierwszym dniu marszu maksym. czasu, ustalonego przez komisję sędziowską wyklucza udział w drugim dniu marszu.

Tabela punktacyjna zostanie podana zespołom w dniu odprawy. Drużyny otrzymują również mapy trasy. Trasa ma charakter płaski z małymi wzniesieniami. Kierownictwo marszu za ewentualne wypadki w marszu nie bierze na siebie odpowiedzial-

ności. W dniu zakończenia marszu odbędzie się uroczyste rozdanie nagród. Nagrody przewidziane są przechodnie i na własność. W Żulowie uczestnicy marszu złożą hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zgłoszenia do marszu kierować należy pod adresem: Wileński Okręgowy Związek Narciarski, Wilno, ul. Jagiellońska 7 p. Jarosław Nieciecki.

Zgłoszenia przesłane po terminie 25 stycznia 1936 r. nie zostaną przyjęte.

Powiatowy Komendant P. W.  
 Serdecki, podporucznik.

## Kino APOLLO

Premjera najwspanialszego filmu bieżącego sezonu, który zachwyci i porwie świat

## ROZEŚMIANE

## OCZY

w roli głównej cudowne dziecko ekranu SCHIRLEY TEMPLE

## NADPROGRAM D O D A T E K

**UWAGA!! UWAGA!!**  
 W czwartek o godzinie 4 wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży

Przez stałą reklamę do dobrobytu!

zdawać by się mogło, że to powinno obowiązywać. Niestety widzimy jak niestęchanie krucheni okazały się więzy solidarności ligowej, gdy weszły w gre egoistyczne interesy kontrahentów. Klauzule wojennego bezpieczeństwa są złamane po raz drugi, początek dała Japonia napadając na słabe, tożone rakiem domowych wojen Chin, a gdy zespół genewski potępił najazd Japonii celem uzyskania zupełnej swobody działania występuje ostentacyjnie z Ligi i brutalnie zrywa wszelkie więzy traktatów iakie dobrowolnie na siebie przjęła. Drugi wypadek to wstąpienie Niemiec, które łamiąc traktat wersalski przeprowadzają w gorączkowym tempie dobrojenie już i tak aż nadto uzbrojonych swych sił. Wojna w Gran Chaco przedstawiła oczom obiektywnego obserwatora podwójną moralność Ligi i zupełną jej niemoc w tym znowu naftowym skandalu. Wreszcie ostatni cios w Ligę, wojna włosko-etyjopska o zamierzeniu której przecież wszyscy mówili, stała się doskonała wiedzieli a jednak wybuchowi jej zapobiec nie potrafili, dopiero gdy nastąpiła kolizja interesów wielkobrytyjskich z włoskimi rozpoczęła się pod egidą Anglii dziwne gorączkowe akcja. Złośliwi twierdzą, że właściwie ostatnia wojna była bardzo nawet potrzebna. Lidze narodów, ażeby mieć możność rozprawiania się ostatecznego z ostoją nacjonalizmu i katolicyzmu jakim jest dzisiaj w Europie Zachodniej jedyny naród włoski. Podobno ma to być rozrywka między dwoma światopoglądami. Zobaczymy.

Jak więc widzimy traktaty obowiązują coraz częściej dotąd dopóki są wygodne. Tą zaręcz zresztą zaszczytliwi w 1914 r. Niemcy Wilhelma, gwałcąc w bezprzekładny sposób traktat o neutralności Belgii.

Ostatnie depesze z teatru działań wojennych donoszą o bombardowaniu lotniczym osiedli abisyńskich, zabijaniu kobiet, starców, chorvch i dzieci, o obrzucaniu bombami szpitali Czerwonego Krzyża, o obcinaniu głów jeńcom włoskim przez etjopów o używaniu gazów bojowych i t. p.

Przecież i tutaj na wypadek wojny były zawarte konwencje i umowy przez strony dobrowolnie podpisywane. Konwencja międzynarodowa przez wszystkie państwa przjęta, a więc w tej liczbie Włochy i Abisynia, mówi o poszanowaniu znaku czerwonego krzyża, o oszczędzaniu wzajemnym jeńców, kobiet, dzieci i chorvch. Umowa waszyngtońska i protokół genewski wyraźnie zakazuje stosowania trucizn gazowych, a jednak depesze, które są odzwierciedleniem nonurej rzeczywistości mówią co innego. W jakże okropnym świetle stawiają ludzi XX wieku, dla których zasada, że cel uświęca środki, jest najwyższym prawem ponad prawo Boże. Istotnie przeżywamy jakiś katektyczny krzyż dusz, sumień i serc ludzkich — wszechwładza obrzydliwego egoizmu.

Mv, polacy obserwując te nad wvraz przvkre zjawiska, tak obec i dalekie rycerskiej a miłującej spokojnej duszy polskiej, musimy wciągnąć stał logiczne wnioski, że nie bronią nas żadne traktaty, żadne bezwartościowe gołosłowne enuncjacje dyplomatyczne, żadne problematyczne przysiężenie, lecz musimy zrozumieć i uwierzyć, że broni nas wielkość i czystość naszej duszy narodowej, patriotyczna doskonała uzbrojona armia i zwarta jednolita wola zwycięstwa Narodu.

Naród, jednakże do obrony musi być należycie przygotowany i zorganizowany, bo na wypadek najazdu grozi mu zniszczenie ogniem i trucizną niesione na skrzydlach wrogich samolotów. Twórczyn więc potężne i mocarne własne lotnictwo i niewzruszoną obronę przeciwlotniczą — gazową naszvch rudzin, domów i osiedli a przez nie całego kraju. Zbierzmy się moralnie poddając karności i dyscyplinie, nakazowi ofiarności społecznej stojąc ramię przy ramieniu w organizacji L. O. P. P.

Aka.

# 10.000 zł

padła wygrana na nr. 110.132

# 1.000 zł

na numer 110.135

w szczęściu wej i znanej Kolekturze

# J. WOJCIECHOŃSKI

Rynek 21

Losy do pierwszej klasy 35 Loterii Państwowej już można nabyć

## Anodówki

baterie latarki i żarówki poleca hurtownie detalicznie

Fr. Kranc Ostrow Raskzowska 14

## Kupaa

KUPIE kocioł do pralni, Zgl. Felks Perki ul. M. Piłsudskiego 7 (skład obuwia) DO 38

## CZĘŚCIOWE

Arządzenie do składu ko onjalnego w dobrvm stanie kupie St Kaluzyn, Raskzowska 8 DO 21

„DZIENNIK OSTROWSKI“ okazuje się raz w tygodniu z wyjątkiem dni poświęconych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1,30 zł, z odroczeniem do domu 1,50 zł, przez pocztę 1,65 zł, w kraju 2,80 zł. W razie wypadków spowodowanych silną wzwazą lub stralki sabotażu praca wydawnictwa nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia. — OGŁOSZENIA: za 1 mcm. jednolitego w stronie 9-cio łamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki. — DROBNY OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr. każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub w centrach nakazalno w Poznaniu Konto czek P. K. O. w Poznaniu nr. 208 282 — Adres Redakcji: Administracja: Ostrow Poznański ul. Gimnazjalna 2 — Administracja czarna od godz. 8.00 do 13-tej i od 15-tej do 18-tej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-tej dnia poprzedniego po tym czasie dolicza się koszt telefonu. — Nieraz mówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Nakładem i zezwoleniem Drukarni „Dziennika Poznańskiego“ Sp. Akcyjnej w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefon: 41-77 14-56 33-75 33-90.